

Zakończenie serii "Być sobą"

W serii "Kształtowanie osobowości" zastanawialiśmy się nad cechami dojrzałej osobowości. Przedstawiamy końcowe refleksje.

17-05-2017

W publikowanych artykułach badaliśmy pewne oznaki dojrzałości, na których budowane jest, krok po kroku, nasze życie. Pojęcia psychologiczne przeplatały się z moralnymi - cnotami, które nadają nam godność, ponieważ sprawiają,

że wydobywamy z naszego człowieczeństwa to, co najlepsze. Dla przykładu, jeżeli pomyślimy o piramidzie, moglibyśmy powiedzieć, że dojrzałość chrześcijanina to harmonijny wzrost, utrzymywany na szerokiej i mocnej podstawie wiary. Ta wiara potwierdza, że jesteśmy stworzeniami, że istnieje rozumny i przyjazny Bóg, który dał nam w życiu pewną misję. To Bóg daje nam najwłaściwszą tożsamość, napełnia nas radością, która nie znajduje zwykłego ludzkiego wytłumaczenia.

„Jakie masz szczęście, że wierzysz w Boga”, mówił mi pewien znajomy. Niewątpliwie liczne osoby takie jak on, które nie mają wiary, starają się być wierne i lojalne wobec swoich zobowiązań dotyczących rodziny, nauki albo pracy. Również te osoby znajdują się na drodze dojrzałości, ponieważ postępują odpowiedzialnie. Cechy dojrzałej osobowości można istotnie odnaleźć

u każdego człowieka i nie są one w istotny sposób odmienne od cech właściwych dla dojrzałości chrześcijańskiej. Niemniej chrześcijanin ma pewną przewagę, ponieważ nie ogranicza się do przeglądania się w lustrze jak ktoś, kto poszukuje, poprzez ćwiczenie z introspekcji, swojej prawdziwej istoty. Chrześcijanin „przegląda się” w Chrystusie, dąży do tego, «by coraz bardziej upodabniać się do Niego, który jest jedynym i godnym miłości Wzorem»[1], i wie, że jego wysiłek nie jest wysiłkiem samotnym, ponieważ przede wszystkim chodzi o to, żeby pozwolić, aby Duch Święty kształtował w nim obraz Chrystusa. W Jezusie chrześcijanin odnajduje pewną skałę, na której może się oprzeć, i klucze do objaśnienia dylematów jego życia, także cierpienie.

Chrześcijanin dąży do tego, żeby na koniec życia zaśpiewać w chórze ze

swoimi towarzyszami podróży i z tymi wszystkimi, których spotkał po drodze: *odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego* (2 Tm 4, 6-8). Bez wiary w wieczną przyszłość łatwiej dać się uwieść pozornemu dobru, iskrom przyjemności albo popaść w rozgoryczenie lub rozpacz.

Podczas budowania „piramidy” na solidnej podstawie wiary wznosi się główny blok nadziei, niezbędnej, żeby działać w sposób autonomiczny. Tylko zaufanie, że zadanie zostanie ukończone, usposabia nas do poszukiwania środków i zabierania się do pracy. Ten, kto ma nadzieję, rzuca się do zdobywania czasu, który ma przed sobą, nie pozostaje zaś zakorzeniony w przeszłości, z uczuciem "słodkawego smutku bez nadziei, który opanowuje serce"[2]. Jesteśmy wówczas w stanie

zachować dystans wobec wydarzeń, stawiać im czoło z mniejszym dramatyzmem i z dobrym humorem, pokonując przeciwności. Jeżeli coś wychodzi źle, zaczynamy od nowa i wykorzystujemy „nieszczęścia”. Opowiadają, że tak właśnie zrobił kucharz austriackiego cesarza, który, wierząc, że wymyślił wyśmienity deser, ujrzał, że rezultatem jego pracy jest ciasto powykręcane i porwane na kawałki. Nie zniechęcając się, użył wyobraźni i podał je z sosem owocowym. Wynik znalazł takie uznanie, że jego pamięć żyje do dzisiaj w postaci znanej słodkości *Kaiserschmarren* (omletu cesarskiego).

Ten, kto żyje zwracając się ku Bogu i pokłada w Nim nadzieję, nie przywiązuje wagi do tego, co powiedzą inni. Jeżeli zrobi coś źle, uznaje swoją winę i prosi o przebaczenie. Zamienia wstyd w skruchę – jeżeli trzeba, przy pomocy

spowiedzi, sakramentu miłosierdzia – i rozpoczyna na nowo. Jest w stanie podejmować ostateczne decyzje w swoim życiu, jak zawarcie małżeństwa lub trwanie w celibacie, i dokłada starań, żeby chronić te decyzje w chwilach burzy. Wie, że jest Ktoś, do kogo może się zwrócić, Ktoś, kto go kocha, Ktoś, komu może odpowiedzieć. Chrześcijanin nie poprzestaje na samotnym indywidualnym projekcie, w egoistycznej, absolutnej i nierzeczywistej autonomii: "dzielmy życie ze wszystkimi, wsłuchujmy się w ich troski, odpowiadajmy na ich materialne i duchowe potrzeby, radujmy się z tymi, którzy przeżywają radość, płaczmy z tymi, którzy płaczą, i angażujmy się w budowę nowego świata, ramię w ramię z innymi"^[3].

Na wierzchołku „piramidy” znajduje się miłość. Miłość do Boga i do bliźnich wieńczy budowlę całego

życia i umożliwia prawdziwą miłość do samego siebie, zdrowy szacunek do samego siebie, który służy za wzorzec i miarę miłości do innych. Z tej wysokości wyraźniej dostrzega się, że ambitny projekt chrześcijańskiej dojrzałości – świętość – jest otwarciem na drugiego człowieka i poszukiwaniem drugiego człowieka, żeby uczynić go uczestnikiem naszej radości: "powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa (...). Członka [Ciała Chrystusa, czyli Kościoła], który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożytecznego tak dla siebie, jak i dla Kościoła"^[4].

Jeżeli z wierzchołka budowli spojrzemy ku jej wnętrzu, ujrzymy tak wiele rzeczy posiadających wartość, ale także ograniczenia. Wzrok przenika każdą kondygnację i wszystko jawi się w stosownej

perspektywie. Wiara, nadzieja i miłość prowadzą do pełnego ufności oddania, połączonego z osobistym wysiłkiem, aby dostosować się do Jezusa jako do wzorca. Ogląda się ziemię, niebo i gwiazdy, widzi się naszą własną istotę i prawo Boże, łagodne i pewne, wyryte w naszym sercu. Człowiek rozumie, że jedyna możliwa samorealizacja, jedyne, co ma jakąś wartość, to czynienie dobra dla Boga i bliźnich. To rzucenie się do lotu.

Kończymy ten przegląd dojrzałej osobowości chrześcijanina, ufając, że może on stanowić pomoc w stawianiu czoła wyzwaniu, by stać się tym, kim jesteśmy... Z wielkim liryzmem wyraził to św. Josemaría i jego słowami zamykamy te stronicie: "Widzę siebie jako biednego ptaszka, który — przyzwyczajony jedynie przelatywać z drzewa na drzewo lub co najwyżej na balkon trzeciego piętra... pewnego dnia swego życia

zdobył się na odwagę, by dolecieć aż na dach skromnego domu, któremu daleko było do drapacza chmur... Ale oto naszego ptaszka porywa orzeł — wziął go przez pomyłkę za młode własnego gatunku — i w jego potężnych szponach ptaszek unosi się wysoko, bardzo wysoko, ponad góry i śnieżne szczyty, ponad białe, błękitne i różowe chmury, i jeszcze wyżej, aż będzie spoglądać prosto w słońce... Wówczas orzeł, puszczając ptaszka, mówi do niego: no, dalej, leć...! — Panie, obym już więcej nie latał tuż nad ziemią! Oby zawsze oświecały mnie promienie boskiego Słońca — Chrystusa — w Eucharystii! Obym nie przerwał swojego lotu, dopóki nie znajdę spoczynku w Twoim Sercu!"^[5].

Wenceslao Vial

Bibliografia (wersja w opracowaniu)

Alfonso Aguiló, *Educación el carácter*, Palabra, Madrid 2014 (11^a).

Educación los sentimientos, Palabra, 2010 (7^a) (wyd. polskie *Wychowywać uczucia*, tłum. Katarzyna Radzikowska, Apostolicum, Ząbki 2009).

José Ramón Ayllón Vega, *En torno al hombre. Introducción a la filosofía*, Rialp, Madrid 1997.

Jutta Burggraf, *Libertad vivida con la fuerza de la fe*, Rialp, Madrid 2012 (6^a).

Stephen R. Covey, *Los 7 hábitos de la gente altamente efectiva*, Paidós Ibérica, Barcelona 2011 (wyd. polskie *7 nawyków skutecznego działania*, tłum. Iwona Majewska-Opiełka, Medium, Warszawa 1996).

Javier de las Heras, *Conoce tu personalidad. Por qué eres como eres*, La Esfera de los libros, Madrid 2010.

Javier Cabanyes, Miguel Ángel Monge (eds.), *La salud mental y sus cuidados*, Eunsa, Pamplona 2011 (2^a).

Guillaume Derville, *Amor y desamor. La pureza liberadora*, Rialp, Madrid 2015.

Michel Esparza, *Amor y autoestima*, Rialp, Madrid 2010 (3^a) (wyd. polskie *Miłość i szacunek do samego siebie*, tłum. Iwona Wesołowska, Promic Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2012).

Francisco Fernández-Carvajal, *Para llegar a puerto. El sentido de la ayuda espiritual*, Palabra, Madrid 2010 (wyd. polskie *Dotrzeć do portu: znaczenie kierownictwa duchowego*, tłum. Katarzyna Chorzewska, Apostolicum, Ząbki 2013).

Viktor Frankl, *El hombre en busca de sentido*, Herder, Barcelona 2013 (16^a)
(wyd. polskie *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum.
Aleksandra Wolnicka, Czarna Owca,
Warszawa 2009).

Juan Ramón García-Morato, *Crecer, sentir, amar. Afectividad y corporalidad*, Eunsa, Pamplona 2009
(2^a).

Aprender a querer, saber vivir, Eunsa,
Pamplona 2009.

Iñaki Guerrero, *Cómo ser libre. Manual de instrucciones*, Ciudad Nueva, Madrid 2012 (2^a).

Dietrich von Hildebrand, *El Corazón. Un análisis de la afectividad humana y divina*, Palabra, Madrid 1996 (wyd. polskie *Serce: rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, tłum. Jan Koźbiał, W Drodze, Poznań 1985).

Clive Staples Lewis, *Cartas del diablo a su sobrino*, Rialp, Madrid 2012 (19^a) (wyd. polskie *Listy starego diabła do młodego*, tłum. Stanisław Pietraszko, Palabra-Pax, Warszawa 1993).

Los cuatro amores, Rialp, Madrid 2000 (wyd. polskie *Cztery miłości*, tłum. Maria Wańkowiczowa, I.W. Pax, Warszawa 1962).

Alejandro Llano, *La vida lograda*, Ariel, Barcelona 2002.

Chiara Lubich, *El arte de amar*, Ciudad Nueva, Madrid 2012.

Aquilino Polaino-lorente, Javier Cabanyes, Araceli Pozo, *Fundamentos de psicología de la personalidad*, Rialp, Madrid 2003.

Enrique Rojas, *¿Quién eres? De la personalidad a la autoestima*, Temas de Hoy, Madrid 2002 (8^a).

Fernando Sarráis, *Aprendiendo a vivir: el descanso*, Eunsa, Pamplona 2011.

Personalidad, Eunsa, Pamplona 2012.

Javier Schlatter, *Ser felices sin ser perfectos*, Eunsa, Pamplona 2016 (3ª).

Joan Baptista Torelló, *Psicología y vida espiritual*, Rialp, Madrid 2008.

Wenceslao Vial, *Madurez psicológica y espiritual*, Palabra, Madrid 2016.

.....

[1] *Kuźnia*, 752.

[2] *Evangelii Gaudium*, 83.

[3] *Tamże.*, 269.

[4] II Sobór Watykański II,
Dekret Apostolicam actuositatem, 2.

[5] *Kuźnia*, 39.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zakonczenie-serii-byc-soba/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zakonczenie-serii-byc-soba/)
(05-06-2025)